

29.05.2020, 14:12 Minneapolis (Media, AP/PAP)

USA/ Reporter CNN zatrzymany przez policję podczas relacji z protestu

Korespondent telewizji CNN oraz producent i operator kamery zostali w piątek zatrzymani w trakcie prowadzenia relacji na żywo z rozruchów w Minneapolis. Gubernator stanu Minnesota przeprosił stację, a dziennikarze zostali wypuszczeni.

Do zdarzenia doszło wczesnym rankiem, kiedy grupa funkcjonariuszy policji stanowej podeszła do czarnoskórego reportera CNN Omara Jimeneza i poinformowała go, że zostaje aresztowany. Jimenez został zakuty w kajdanki i odprowadzony, po chwili to samo spotkało dwóch innych członków ekipy CNN. Wszystko działa się przed nadającą na żywo kamerą stacji.

Przed zatrzymaniem Jimenez poinformował widzów, że zatrzymujący go policjanci wcześniej rozpraszali grupy demonstrantów, oczyszczając teren. Zasugerował też funkcjonariuszom, że przeniesie się w inne miejsce. Jak dotąd nieznana jest przyczyna zatrzymania dziennikarzy.

Stacja poinformowała później, że gubernator Minnesoty Tim Walz wyraził "głęboki żal" z powodu działań policji w rozmowie z szefem CNN Adamem Zuckerem. Po niecałych dwóch godzinach członkowie ekipy zostali wypuszczeni. Po powrocie na wizję Jimenez mówił, że zatrzymujący go policjanci tłumaczyli mu, że "wykonywali tylko rozkazy".

Minneapolis od trzech dni jest miejscem gwałtownych zamieszek wywołanych przez śmierć czarnoskórego George'a Floyd'a w poniedziałek w wyniku nadmiernie ostrej interwencji policji. Funkcjonariusze, którzy brali udział w incydencie zostali wydaleny ze służby, a śledztwo w tej sprawie wszczęło Federalne Biuro Śledcze (FBI). Nie uspokoiło to jednak protestów, które z każdym dniem stają się coraz bardziej gwałtowne. W czwartek w nocy doszło m.in. do podpalenia lokalnego komisariatu policji.

Równocześnie do starć demonstrantów z policją doszło także w stolicy stanu Ohio Columbus, oraz w Louisville w stanie Kentucky, gdzie w marcu podczas przeszukania domu policja zastrzeliła 26-letnią kobietę. W obu przypadkach protest dotyczył brutalności policji wobec Afroamerykanów.

W czwartek prezydent Donald Trump poinformował na Twitterze, że należący do Partii Demokratycznej gubernator Minnesoty może liczyć na wsparcie wojska. Ostrzegł też, że "tam gdzie zaczyna się plądrowanie, zaczyna się strzelanie". (PAP)

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.